

NSZZ

Solidarność

REGION PODLASKI



BIULETYN INFORMACYJNY NR 112 (292) ● 25.06.2002

STWORZONY BOWIEM NA OBRAZ I PODOBIENSTWO BOGA SAMEGO WŚRÓD WIDZIALNEGO WSZECHŚWIATA, USTANOWIONY, ABY ZIEMIĘ CZYNIĆ PODDANĄ JEST CZŁOWIEK PRZEZ TO SAMO OD POCZĄTKU POWOŁANY DO PRACY.

JAN PAWEŁ II - encyklika „LABOREM EXERCENS”



W atmosferze przypominającej historię z 1980 r. odbyła się uroczysta Msza św. przed Fabryką Przędzów i Uchwytów „Bison-Bial”.

Fot. Andrzej Zgiet

Stanowisko Prezydium KK nr 112/02 ws. niewypłacania wynagrodzeń pracownikom FPIU BISON-BIAL w Białymstoku

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” apeluje do zarządu „Metalexport” sp. z o.o. w Warszawie, jako większościowego właściciela Fabryki Przędzów i Uchwytów BISON-BIAL S.A., oraz Ministra Skarbu Państwa o

podjęcie odpowiednich działań właścicielskich mających na celu natychmiastową wypłatę zaległych wynagrodzeń pracowniczych zakładzie FPIU BISON-BIAL w Białymstoku.

W praworządnym państwie nie może dochodzić do sytuacji, w której 1300 pracowników przez pięć miesięcy pozostaje bez środków do życia, a pracodawca nie respektuje reguł prawnych obowiązujących w RP.

Konstytucyjnym obowiązkiem Rządu RP jest działanie na rzecz ochrony pod-

stawowego prawa pracowników, jakim jest prawo do wynagrodzenia za pracę.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” solidaryzuje się z pracownikami FPIU BISON-BIAL S.A. w Białymstoku w walce o należne wynagrodzenia i o dalszy los tego zakładu pracy.

Gdańsk, 17.06.2002 r.
**Prezydium KK NSZZ „Solidarność”
Zastępca Przewodniczącego
Sekretarz Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”
(-) Józef NIEMIEC**

**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. 3 Maja 17
tel. 010XX 85 730-28-92
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3-go Maja 24
tel./fax 010XX 85 682-43-05
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 010XX 85 710-28-82
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Sikorskiego 54
tel. 010XX 85 715-29-03
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 13
tel./fax 010XX 85 655-31-41
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Wojska Polskiego 20
tel. 010XX 86 272-27-31
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 010XX 85 711-21-10
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Kolejowa 2
tel. 010XX 85 716-30-03
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 010XX 85 712-11-09
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 010XX 87 566-29-00
fax 566-71-06
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 010XX 87 643-52-61
12. Region Podlaski Oddział w Sejnach
16-500 Sejny
ul. 22 Lipca 10
tel. 010XX 87 516-36-51

**Konto ZR Podlaskiego
BGŻ SA O/Białystok
20301084-116381-2706-1100**

Z PRAC

ZARZĄDU REGIONU

*Prezydium
Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”
80-855 Gdańsk
ul. Wały Piastowskie 24*

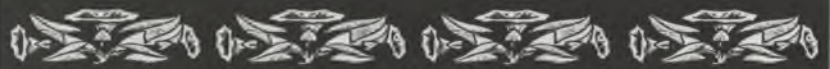
W imieniu Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zwracam z wnioskiem o zajęcie stanowiska przez Komisję Krajową w sprawie sytuacji w białostockiej Fabryce Przędzów i Uchwytów BISON-BIAL S.A.

Załoga tego zakładu od prawie pół roku nie otrzymuje wynagrodzeń w związku z zablokowaniem przez komorników kont bankowych firmy. FPIU BISON-BIAL S.A. jest zakładem zatrudniającym 1300 pracowników w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Kolnie. Właścicielem zakładu jest METAEXPORT Sp. z o.o. a Skarb Państwa posiada 17% akcji spółki.

Dla Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” FPIU BISON-BIAL S.A. jest zakładem o symbolice równej Stoczni Gdańskiej, tu bowiem powstawała białostocka „Solidarność”. Załoga jest zdesperowana i zrozpaczona, nie pomogły w rozwiązaniu problemów tego zakładu żadne działania prowadzone przez miejscowe władze z właścicielami tej spółki.

Rada Sekcji Krajowej Metalowców NSZZ „Solidarność” zwracała się do zarządu Metalexportu Sp z o.o. w Warszawie o udzielenie pomocy m.in. temu zakładowi jak też FUM Poręba, Odlewnia Kolużki – jak na razie bez echa.

**Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”
Józef MOZOLEWSKI**



**Pani
MARIANNIE POPIEŁUSZKO**
serdeczne
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
**MĘŻA
WŁADYSŁAWA**
w imieniu pracowników
i członków Komisji Krajowej
NSZZ "Solidarność"

*składa
Marian Krzaklewski*

ODBUDOWAĆ ZAUFANIE

Rozmowa z Przewodniczącym Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Józefem Mozolewskim

– Panie Przewodniczący, NSZZ „Solidarność” kończy kadencję 1998-2002 i rozpoczyna nowy okres w swej działalności. Jest to jak zawsze, czas do refleksji i oceny mijającej kadencji. Jakby Pan pokrótce odniósł się do tych czterech lat z działalności Związku?

– Dla mnie osobiście był to szczególny okres w życiu, bowiem jak wiadomo w wyniku decyzji władz związkowych Zarządu Regionu kandydowałem na posła z Akcji Wyborczej Solidarność i głosami około 19 tys. wyborców, zostałem wybrany na posła do Sejmu RP.

– Jak to się więc stało, że przy tak dużym poparciu wyborców nie był Pan zbyt widoczny w tzw. wielkiej polityce?

– Moje posłowanie nie wynikało z funkcji politycznych, bo takich nie pełniłem, lecz z funkcji związkowych. To dlatego zgodziłem się kandydować, bo związek miał do załatwienia w Sejmie wiele ważnych spraw dotyczących bezpośrednio pracowników i ich rodzin. Z tego więc powodu nie angażowałem się w politykę a to z kolei umożliwiło mi kontynuowanie działalności związkowej. Nawet moje biura poselskie nadal mieściły się w siedzibie Zarządu Regionu i w oddziałach, co zresztą pozwoliło zaoszczędzić regio-

nowi około 300 tys. złotych z tytułu czynszu i wynagrodzeń, bo przez te cztery lata nie pobierałem z regionu wynagrodzenia za pracę.

– Czy jednak będzie panem nie przyszkadzało Panu w pełnieniu funkcji Przewodniczącego Zarządu Regionu?

– Z perspektywy czasu różnie to można oceniać. Jednak, jak spojrzeć się w dokumentację spraw, które udało mi się załatwić pełniąc funkcję posła np. dla komisji zakładowych i zwykłych członków związku, to widać jasno, że Związek najbardziej na tym skorzystał. Szkoda tylko, że niektórzy moi koledzy mają w tym względzie krótką pamięć. Wystarczyło tylko sprawdzić na poselskich stronach internetowych ilość interpelacji i zapytań poselskich jakie wniosłem w trakcie kadencji do organów państwa w sprawach związkowych i pracowniczych a było ich około dwustu. Co ciekawe, ci moi koledzy postawili z AWS, którzy byli bardziej widoczni w mediach i w polityce, dla zwykłych wyborców w konkretnych sprawach niewiele działali.

– Jak Pan ocenia obecną kondycję podlaskiej „Solidarność”?

– Zarząd Regionu Podlaskiego na tle innych regionów w kraju prezentuje się nieźle, pomimo bezrobocia z jakim się borykamy, załamania rozwoju gospo-

darczego, upadłości wielu zakładów pracy i zwolnień grupowych. Natomiast to co udało się nam osiągnąć, to przede wszystkim stabilność organizacyjno-finansowa, dająca dobre perspektywy na przyszłość. Udało nam się spłacić ogromne zadłużenie związane z zakupem budynków na siedzibę regionu w Białymstoku i oddziału w Suwałkach i wykonaliśmy ich gruntowną modernizację. Spłaciliśmy raty związane z podziałem byłego Zarządu Regionu „Pojezierze”, wyrównaliśmy też zaległości w składkach do Komisji Krajowej. To wszystko spowodowało, że Zarząd Regionu mógł rozwijać się organizacyjnie i profesjonalnie. Przypomnę, że na tej sytuacji finansowej, było nas stać na wykonanie Uchwały IX WZDR zobowiązującej ZR do utrzymania zatrudnienia prawników i ekonomistów w Biurze Konsultacyjno-Negocjacyjnym (jako jeden z niewielu ZR w kraju) po wstrzymaniu dotacji na to biuro z Komisji Krajowej.

– Czy oprócz tego są jakieś sukcesy w działalności statutowej Zarządu Regionu, którymi mógłby się Pan pochwalić?

– Skuteczna działalność związkowa ma to do siebie, że trudno ją wymierzyć. Jeżeli np. grupa ekspertów z Zarządu Regionu bierze udział w negocjacjach zwolnień grupowych w konkretnym zakładzie pracy i w wyniku profesjonalnie przeprowadzonych rokowań z pracodawcą zdoła zmniejszyć rozmiar zwolnień np. o 30 osób to i tak nikt tego nie doceni, bo liczy się to, że zwolnienia jednak były. Natomiast chcę powiedzieć, że mieliśmy w tej trudnej sytuacji gospodarczej regionu także i konkretne osiągnięcia, że wymienię choćby:

● British American Tobacco S.A. w Augustowie – największe osiągnięcie negocjatorów z Biura Prawnego BKN – w negocjacjach zwolnień grupowych wykorzystano po raz pierwszy metodę tzw. „out placement” w wyniku czego zwalniani pracownicy otrzymali odprawy w wysokości często przekraczają-

Ciąg dalszy na str. 4



Z PRAC

KOMISJI KRAJOWEJ

UCHWAŁA KK nr 107/02

ws. sytuacji pracowników w upadających przedsiębiorstwach

W ostatnich miesiącach dramatycznie rośnie liczba przedsiębiorstw, w których dochodzi do likwidacji, upadłości, zagrożenia upadłością, długotrwałego wstrzymywania wypłaty wynagrodzeń i innych krytycznych dla firm i ich pracowników zdarzeń. W takiej sytuacji znajdują się między innymi:

Fabryka Kabli w Ożarowie k. Warszawy,
Zakłady Urządzeń Przemysłowych S.A. w Nysie,
„DAEWOO MOTOR” sp. z o.o. w Nysie,
Huta Mała Panew S.A. w Ozimku,
Fabryka Armatury i Fabryka Mebli w Głuchołazach,
Odlewnia Żeliwa w Kutnie, „CENTROZAP”
Metalexport Odlewnia w Koluszkach,
Odlewnia Żeliwa w Śremie, „CENTROZAP”
BISON-BIAL w Białymstoku,
Huta Łaziska,
H. Cegielski S.A. i ZNTK w Poznaniu,
Fabryka Mebli Giętych „FAMEG” w Radomsku,
Mazurskie Meble International (Grupa Schidera) w Olsztynie,
Merinotex, Polsport w Toruniu,
Warmia w Grudziądzu,
„POLMO” w Brodnicy,
ZNTK i Odlewnia Zakładu Metalowego „Łucznik” w Radomiu,
Cukrownia w Przeworsku,
Ośrodki Doradztwa Rolniczego w Korytnikach i Iwoniczu,
„POLPLAST” w Pionkach,
zakłady przemysłu lekkiego w Kaliszu,
Stocznia Szczecińska oraz inne zakłady przemysłu stoczniowego i ich kooperanci.

W tych wszystkich przypadkach obserwuje się brak odpowiednich działań właściwicielskich prywatnych udziałowców oraz Ministra Skarbu i innych resortów rządowych odpowiedzialnych za politykę gospodarczą. Zbyt często pracodawcy sięgają po dramatyczną dla załóg procedurę upadłościową. Przedstawiciele rządu i organizacji pracodawców zwlekają z podejmowaniem dialogu w ramach wojewódzkich komisji dialogu społecznego w celu wypracowania odpowiednich działań i znalezienia środków naprawczych dla tych firm, natomiast rozmawiają niekiedy z grupami nieformalnymi.

Taka sytuacja powoduje narastanie napięć społecznych, które wkrótce mogą rozprzestrzenić się w całym kraju.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa rząd i pracodawców do podjęcia natychmiastowych działań i dialogu z organizacjami związkowymi z tych przedsiębiorstw i reprezentującymi ich centralami związkowymi.

Jeżeli takie działania i rozmowy ze związkami zawodowymi nie zostaną podjęte, Komisja Krajowa upoważnia Prezydium KK do zorganizowania i skoordynowania ogólnopolskiej akcji protestacyjnej organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” z zagrożonych firm w obronie podstawowych praw pracowniczych, w tym prawa do wynagrodzenia.

Gdańsk, 18.06.2002 r.
Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”
Zastępca Przewodniczącego
Sekretarz Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”
(-) Józef Niemiec

cej po 50 tys. zł na jednego zatrudnionego, a samorząd gminy środki na przeszkalanie zwalnianych pracowników,

● Fasty S.A. – ograniczono rozmiar zwolnień grupowych do niezbędnego minimum, doprowadzono do przywrócenia do pracy dwóch działaczy KM zwolnionych dyscyplinarnie za udział w strajku, uniknięto też ogłoszenia upadłości ze względu na zadłużenie zakładu wobec ZUS,

● Animex Białystok – wynegocjowano znacznie wyższe od ustawowych odprawy dla zwalnianych pracowników,

● Suwalskie Kopalnie Surowców Mineralnych – wynegocjowano bardzo korzystny pakiet socjalny dla załogi, jak też wsparcie finansowe dla KZ,

● SPOMASZ Białystok – wynegocjowano pakiet socjalny z wydłużonym okresem ochronnym przed zwolnieniami pracowników,

● Białostockie Fabryki Mebli FORTE S.A. – wynegocjowano kilkukrotne podwyżki wynagrodzeń pracowniczych oraz korzystne zasady regulaminu zwolnień grupowych,

● Chłodnia Białystok – w wyniku negocjacji pakietu socjalnego w sytuacji prywatyzacji przedsiębiorstwa udało się zablokować niekorzystne warunki sprzedaży tego przedsiębiorstwa.

– Jeżeli miałby Pan mówić o zagrożeniach jakie mogą mieć wpływ na działalność Zarządu Regionu w nowej kadencji, na co by Pan wskazywał?

– Chcę powiedzieć o dwóch rzeczach. Jeżeli nie zdołamy odbudować zaufania społecznego i przekonać członków Związku do działań poszerzających bazę związkową szczególnie w prywatnych zakładach pracy, to możemy liczyć się z drastycznym spadkiem uzwiązkowienia w najbliższych latach. Druga sprawa to zbliżające się wybory samorządowe i zakusy polityków na podporządkowanie sobie zaplecza związkowego, takie próby już mają miejsce. Wiemy, iż niektórzy kandydaci do władz związkowych funkcjonują w nieformalnych układach politycznych i są przez te układy sterowani. Mam nadzieję, iż delegaci na WZDR realnie ocenią te zagrożenia i nie dopuszczą do zawłaszczenia Związku przez polityków.

Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiał:
Miroslaw MARKOWSKI**

Warto się szkolić

W dniach 17-19 czerwca 2002 r. uczestniczyłam w szkoleniu ogólnozwiązkowym. Rezultaty przeszły moje oczekiwania. Zdołyłam wiele umiejętności, wiedzy niezbędnej i użytecznej w pracy mojej komisji zakładowej.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że szkolenie pomogło mi sprawnie posługiwać się przepisami prawnymi.

Poznałam wielu związkowców. Wspólna, koleżeńska praca szkoleniowa w grupach i wymian doświadczeń – także zaowocuje w funkcjonowaniu mojej komisji zakładowej.

Nowoczesny sposób szkolenia, oparty na wykonywaniu zadań, fachowości i ogromny zasób wiedzy instruktora związkowego (naszej Krysi), dopełniły całości.

zachęcam więc wszystkie komisje zakładowe, aby w przyszłości nie zastanawiały się nad celowością korzystania ze szkoleń organizowanych przez Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.

Z pozdrowieniem związkowym
Bożena Rejzner
Przewodnicząca
KZ Żłobków Miejskich
w Białymstoku

Z PRAC ZARZĄDU REGIONU

Uchwała Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”
z dnia 19 czerwca 2002 r.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” postanawia pokryć z Regionalnego Funduszu Strajkowego koszty wyjazdu pracowników BISON-BIAL S.A. na pikietę która będzie organizowana na Międzynarodowych Targach w Poznaniu oraz inne ewentualne wydatki związane z akcją protestacyjną.

Wykonanie uchwały powierza się dla Prezydium Zarządu Regionu.

Białystok, dn. 19.06.2002 r.

GAZETA
współczesna



Dociera
wszędzie
i do wszystkich

Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

Decyzja Prezydium KK nr 99/02 ws. wszczęcia sporu
z wniosku Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ „Solidarność”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, działając z upoważnienia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (uchwała nr 30/2000 z dnia 24.10.2000 r.) na podstawie Porozumienia z 29 maja 1992 r. w sprawie reguł postępowania przy rozwiązywaniu sporów między administracją państwową i Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność”, upoważnia Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” do wszczęcia sporu z Ministrem Skarbu Państwa i Ministrem Gospodarki, określając jako przedmiot sporu:

Odmowę uznania pakietów socjalnych zawierających zobowiązania socjalne podpisywanych przez związki zawodowe funkcjonujące w spółkach dystrybucyjnych energii elektrycznej, przesyłowej i zalepca energetycznego za integralną część umów z potencjalnymi nabywcami tych spółek.

Nieprzedłożenie do konsultacji przez związki zawodowe Korekty do założeń polityki energetycznej Polski do roku 2020 w części dotyczącej skutków dla pracowników zatrudnionych w spółkach dystrybucyjnych energii elektrycznej, przesyłowej i zalepca energetycznego.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” upoważnia Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” do powołania składu zespołu negocjacyjnego – z Tadeuszem Kobylarczykiem jako jego przewodniczącym. Jednocześnie Prezydium KK upoważnia Bogdana Szozdę – członka Prezydium KK do koordynacji działań w ramach sporu.

Stanowisko Prezydium KK nr 111/02
w sprawie 13. rocznicy stłumienia
niezależnego ruchu związkowego w Chinach

Przypominając tworzenie niezależnych związków zawodowych w Chinach wiosną 1989 r. oraz żądania i aspiracje Federacji Autonomicznych Pracowników (AWF) w jej wysiłkach na rzecz rozwoju zbiorowych praw i interesów pracowników jako części ruchu demokratycznego, potępiając krwawe represje ze strony rządu chińskiego, które miały miejsce w dniu 4 czerwca 1989 r., aresztowania, przetrzymywania i skazywanie niezależnych związkowców i działaczy, które nie ustają od tamtej pory, żądając natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia wszystkich uwięzionych w Chinach związkowców i działaczy, likwidacji ich kryminalnych kartotek i przywrócenia praw obywatelskich tym, których już uwolniono, tak aby ich działalność na rzecz organizowania niezależnych związków zawodowych i walka o prawa pracownicze nigdy więcej nie były traktowane jako działania przestępcze przeciwko społeczeństwu lub państwu, wzywając rząd ChRL do uznania wolności do zrzeszania się jako fundamentalnego prawa ludzi pracy i pozwolenia wszystkim pracownikom w Chinach do swobodnego tworzenia związków zawodowych według ich uznania, postanawiając uczestniczyć w kampaniach na poziomie krajowym i międzynarodowym popierających międzynarodową solidarność na rzecz organizowania niezależnych związków zawodowych w Chinach poprzez uświadamianie członków naszego związku i zapewniając, że sprawy te i żądania będą odzwierciedlone w polityce związków zawodowych na poziomie krajowym i międzynarodowym, zapewniamy, iż wysiłki, aspiracje i poświęcenie pracowników w Chinach w 1989 r. i obecnie nie będą zapomniane i oświadczamy:

Robotnicy pamiętają!

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Pracowników Poczty w Supraślu

Miasto Supraśl, położone nad rzeką o tej samej nazwie jest sercem i stolicą gminy. Leży niedaleko Białegostoku w województwie podlaskim. Od strony północno-wschodniej otaczają go najpiękniejsze partie lasów Puszczy Knyszyńskiej. Od strony południowo-wschodniej granic miasta „strzegą” bory dawnej Puszczy Błudowskiej. Dzięki atrakcyjnemu położeniu, bogatej historii oraz niepowtarzalnym walorom przyrodniczym i krajozabowym, stanowi doskonałe miejsce całorocznego wypoczynku i aktywnej turystyki.

To właśnie miejsce wybrali w dniach 24-25 maja br. na Wyborcze Walne Zebranie Delegatów członkowie Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty. Na 146 delegatów do Supraśla przyjechało 115. Obrady rozpoczął Przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Poczty Jerzy Lach. Przywitał przybyłych gości z Krajowej Komisji Wyborczej oraz Zarządu Regionu Podlaskiego oraz zaproponował przyjęcie porządku obrad. Wybrano Prezydium WZD oraz Komisje Zjazdowe. Po części proceduralnej Przewodniczący Lach przedstawił sprawozdanie za okres kadencji. Podkreślił, że była to trudna kadencja z powodu zmian na stanowisku Przewodniczącego Sekcji jak również sytuacji w Poczcie Polskiej spowodowanej brakiem strategii oraz pracami nad wprowadzeniem Prawa Poczтового. Przewodniczący omówił sytuację dotyczącą negocjacji płacowych oraz zmian do Układu Zbiorowego Pracy. Sekcja Krajowa wyposażona została w środki techniczne ułatwiające pracę, jak również uruchomiono łącza poczty internetowej

ze strukturami okręgowymi. Przewodniczący przypomniał o dużym sukcesie jakim było dla Sekcji i pracowników Poczty Polskiej otrzymanie akcji T.P S.A. Jerzy Lach stwierdził, że ważnym elementem w działalności były spotkania z Przewodniczącymi Komisji Zakładowych. Odbyło się ich osiem w tym jedno przed Świątami Bożego Narodzenia. W kadencji uporządkowano sprawy związane z działalnością biura, sprawy finansowe, zaległości składowe do Sekretariatu Łączności oraz przeprowadzono kilkanaście szkoleń związkowych. Na koniec swojego wystąpienia Przewodniczący przedstawił rekomendacje działania na nową kadencję. Następnie zabrał głos Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Stwierdził, że działalność Sekcji Krajowej w tym działalności finansowa prowadzona była z należytą starannością i zawniósł o udzielenie absolutorium ustępującej Radzie Sekcji. Wniosek o udzielenie absolutorium został przyjęty przez delegatów WZD – 103 głosami za. Kolejnym punktem obrad był wybór przewodniczącego. Na funkcję tę został zgłoszony tylko jeden kandydat. Był nim poprzedni przewodniczący. W głosowaniu tajnym w pierwszej turze przy 88 głosach za i 24 przeciw Jerzy Lach został wybrany Przewodniczącym Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” na kadencję 2002–2006. Następnie przystąpiono do wyboru członków Rady Sekcji Krajowej. Na 20 miejsc kandydowało 36 delegatów. Po trzech turach głosowań wybrano 16 osób. Członkami Sekcji Krajowej zostali: Brzezińska Elżbieta, Gabrysiak Grażyna, Jędrzejewski Paweł,

Król Henryka, Krzyżewska Krystyna, Pabian Bogumiła, Paluszak Witold, Paluszek Danuta, Suszek Krzysztof, Szabowski Janusz, Taranowska Krystyna, Tucki Jerzy, Warpas Andrzej, Zaporowska Ewa, Żarkowska Anna i Mażarska Wiesława. Delegaci postanowili nie otwierać nowej listy kandydatów na tym posiedzeniu wyborczym. Równie emocjonujące były wybory do Komisji Rewizyjnej. W trzech turach głosowania wybrano pięć osób: Majchrzak Janusz, Stępień Eleonora, Kozierkiewicz Cezary, Sitko Maria oraz Józwicka Elżbieta. Podczas WZD wybrano również 13 delegatów na Kongres Sekretariatu Łączności. Delegatami zostali: Lach Jerzy, Taranowska Krystyna, Radecki Andrzej, Wąsowski Krzysztof, Zieliński Andrzej, Szabowski Janusz, Abram Grażyna, Tucki Jerzy, Suszek Krzysztof, Kozierkiewicz Wiesław, Pabian Bogumiła, Król Henryka, Wesołka Andrzej. Oprócz części wyborczej bardzo ważnym elementem Walnego Zebrania Delegatów było przyjęcie przez delegatów uchwał oraz stanowiska. Podjęte stanowisko do Wiceprezesa Rady Ministrów RP, Ministra Infrastruktury Pana Marka Pola dotyczyło Dyrektora Generalnego Poczty Polskiej. W treści stanowiska czytamy:

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty wyraża dezaprobatę wobec dotychczasowych poczynań Dyrektora Generalnego Poczty Polskiej Pana Leszka Kwiatka. Celowa opieszałość Pana Dyrektora w negocjacjach płacowych, aroganckie traktowanie organizacji związkowych, dyskryminacja NSZZ „Solidarność” wskazują na dążenie do konfrontacji. Nieodpowiedzialne, oznaczające nieznajomość funkcjonowania Poczty Polskiej wypowiedzi w mediach dotyczące pracy w soboty są nierzetelne i wprowadzają atmosferę strachu wśród pracowników zaś Firmę narażają na niechęć i utratę zaufania obecnych i potencjalnych klientów.

Kadra zarządzająca nie zdołała wprowadzić skutecznej strategii, pozwalającej na zachowanie miejsc pracy, rzetelnie pracującej, niemal stutysięcznej załogi.

Protestujemy przeciw takim metodom zarządzania.

Żądamy natychmiastowego odwołania Pana Dyrektora Leszka Kwiatka z zajmowanego stanowiska.

Pośród bardzo ważnych uchwał, które przyjęto znalazły się między innymi uchwały: o podwyższeniu składki na Sekcję Krajową do wysokości 0,60 zł, przy-



jęciu nowego Regulaminu Sekcji Krajowej, przyjęciu strategii na nową kadencję oraz uchwała o wykonaniu sztandaru. Strategia, która została przyjęta pokazuje kierunki rozwoju i działania Sekcji na przyszłość. Wizja Sekcji Krajowej brzmi:

Sekcja Krajowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty nowoczesną i profesjonalną strukturą branżową Niezależnego Zawodowego Związku Zawodowego „Solidarność” pozytywnie wpływająca na atmosferę, rozwój, warunki pracy i płacy oraz dialog społeczny w p.p.u.p. Poczta Polska i skutecznie realizującą potrzeby swoich członków związku.

Głównymi celami strategicznymi będą: finanse, wiedza, promocja i komunikacja, prawa pracownicze, rozwój oraz środki techniczne. Poszczególne cele zostaną rozwinięte w programach operacyjnych, za które będą odpowiedzialni wyznaczeni członkowie Rady Sekcji.

Regulamin Sekcji Krajowej wprowadził również ostrzejsze sankcje dla afiliowanych Komisji Zakładowych, które unikać będą regularnego płacenia składek.

Należy podkreślić, że Walne Zebranie Delegatów zostało przygotowane i poprowadzone profesjonalnie pod względem technicznym i organizacyjnym. Część projektów uchwał oraz dokumentacja zjazdowa zostały wcześniej rozesłane delegatom do domu. W ramach promocji związku każdy uczestnik otrzymał znaczek i długopis z logo „Solidarności”. Organizacją WZD zajęła się Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Rejonowego Urzędu Poczty w Białymstoku. W przerwie obrad obejrzeć można było wystawę zdjęć z Ukrainy w ramach pomocy jaką stara się udzielić ta Komisja Polakom zamieszkującym w Przemyslanach oraz przy odbudowie Cmentarza Wojskowego we Lwowie. Delegaci mieli również możliwość spaceru po pięknej leśnej okolicy oraz zwiedzenia zabytków Supraśla. Wielu delegatów zapowiada, że wróci tu na wakacje. Walne Zebranie Delegatów zostało zakończone. Redakcja Tygodnika „Solidarność” życzy nowo wybranej Radzie Sekcji Krajowej i jej Przewodniczącemu skutecznej pracy związkowej.

(jl)

Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „S” Międzynarodowe łowienie

Największą rybę – ważącego 1,36 kg leszcza, złowił podczas II Międzynarodowych i IX Ogólnopolskich Zawodów Wędkarskich im. Jana Frączka o Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Henryk Gryko, reprezentujący Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Impreza odbywała się w dniach 21-23 czerwca w Wólce nad Bugiem, na Łowisku Osłowo.

W zawodach wzięło udział osiem drużyn z kraju, reprezentujących regiony NSZZ „Solidarność”. Po raz drugi w łowieniu ryb Polakom towarzyszyła drużyna z Gransee niemieckiego miasta partnerskiego Siemiatycz.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej przypadło także Henrykowi Gryko, drugi był Waldemar Wiśniewski, trzeci Bogusław Organowski, a czwarty Zdzisław Szulakowski.

Drużynowo wygrała ekipa Zarządu Regionu Podlaskiego, która złowiła łącznie ponad 32,5 kg ryb. Druga była grupa z Zarządu Regionu Chełm. Trzecie miejsce zajęli zawodnicy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Górażdże Cement SA. Na czwartym miejscu uplasowała się niemiecka drużyna Amt Gransee und Gemeinden.

– Drużyna z Niemiec zrobiła duże postępy. W ubiegłym roku zajęła przedostatnie miejsce, a w tym jest w czołówce – powiedział Bogusław Kowalewski, sędzia główny zawodów – Tegoroczne zawody były na lepszym poziomie niż ubiegłoroczne. Umiejętności zawodników były dostosowane do rzeki Bug. Łowiono przede wszystkim leszcze, jednak zdarzały się płocie czy okonie.

Celem imprezy było uczczenie XXI rocznicy istnienia NSZZ „Solidarność”, popularyzacja sportu wędkarskiego, wy-

poczynku, uroków województwa podlaskiego i gmin Siemiatycze i Mielnik.

Zawody zakończyły się w sobotę, uroczystym ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród. Główne nagrody, którymi były akcesoria wędkarskie, sprzęt RTV i telewizor, otrzymały cztery najlepsze drużyny i czternastu najlepszych uczestników. Wyróżniono także najmłodszego uczestnika zawodów, którym był Paweł Kania.

Sponsorami nagród i zawodów byli: Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, Kresy BO – wydawca „Gazety Współczesnej”, wójt Gminy Siemiatycze, burmistrz Siemiatycz, Zakład Energetyczny Białystok, MPEC Białystok, PKS Siemiatycze, senator RP Stanisław Marczuk, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Krzysztof Jurgiel, I Inspektorat PZU w Białymstoku, PZU Oddział Okręgowy Białystok, Marszałek Województwa Podlaskiego, Bank Gospodarki Żywnościowej SA, Browar Dojlidy Białystok, Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne „Lech”, Mlekwita Bielmleki Bielsk Podlaski, „Aroma – Smak” Siedlce, firma Traper II, prezydent Białegostoku, sklep wędkarski WMW z Białegostoku, starosta Powiatu Siemiatycze, Browary Dolnośląskie „Piaś”, Poczta Polska Urząd Pocztowy w Białymstoku.

Zawody zorganizował Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, „Gazeta Współczesna” KRESY BO”, starosta Powiatu Siemiatycze, burmistrz Siemiatycz, wójt Gminy Siemiatycze, wójt Gminy Mielnik. W skład zespołu organizacyjnego wchodził Henryk Łupiński, skarbnik Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, Jan Grochowski i Mieczysław Marciniowicz.

(KP)

NIK o hipermarketach

Hipermarkety zawyżają koszty uzyskania przychodów, przez co odprowadzają mniejsze niż powinny podatki lub nie płacą ich wcale, wykazując straty. Ponadto nie odprowadzają podatku VAT w takim wymiarze, w jakim powinny to czynić. Sklepy wielkopowierzchniowe działające w Polsce powodują kilkusetmilionowe straty na szkodę budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego.

Takie są ustalenia Najwyższej Izby Kontroli.

Najwyższa Izba Kontroli wykazała wiele nieprawidłowości w działalności organów samorządu terytorialnego w zakresie lokalizacji dużych obiektów handlowych. Raport białostockiej delegatury powstał na podstawie przeprowadzonej kontroli zaledwie w kilkunastu jednostkach samorządu terytorialnego. Ale podobnie jest na terenie całej Polski.

Ciąg dalszy na str. 8

Ciąg dalszy na str. 8

Wykazane w materiale szkody są zaledwie odsetkiem strat, jakie ponosimy wszyscy na działalności tego typu sklepów.

NIK skontrolowała m.in. urzędy samorządu terytorialnego w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Warszawie i Wrocławiu oraz w Towarzystwie Obrotu Nieruchomościami Agro – Wrocław. Istotne nieprawidłowości Izba stwierdziła w 15 na 17 objętych kontrolą jednostkach. Okazało się, że ponad połowę decyzji (35 na 68) o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydano z naruszeniem prawa. 14 pozwoleń na budowę hipermarketów było sprzecznych z ustaleniami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i niezgodnych z zamierzeniami inwestycyjnymi. Zdaniem kontrolerów NIK, tak częste naruszanie przepisów prawa i towarzyszące im okoliczności – m.in. wydawanie decyzji na podstawie wniosków podmiotów pośredniczących w nabywaniu gruntów pod hipermarkety, nadzwyczaj szybkie załatwianie spraw – wskazują na możliwość korupcji.

Szczegółowe analizy raportu mówią, że przy ustalaniu lokalizacji nie brano

pod uwagę wpływu budowy hipermarketów na lokalny rynek pracy, komunikację czy istniejącą sieć handlową.

W konsekwencji gminy straciły na decyzjach zezwalających na budowę i działalność sklepów wielkopowierzchniowych. Nie wykorzystano bowiem możliwości pobierania opłat z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w przypadku ich zbycia pod budowę hipermarketów. Ponadto nie wyegzekwowały od inwestorów dużych obiektów handlowych ich zobowiązań w zakresie modernizacji dróg lub poniosły większe koszty niż uzgodniono to wcześniej. Największe nieprawidłowości odkryto w gminie Kobierzyce w woj. dolnośląskim, Piotrkowie Tryb. i w Białymstoku, a zwłaszcza w Łodzi, gdzie pośrednik, sprzedając grunty pod hipermarket, uzyskał cenę wyższą 49 razy od tej, za którą je nabył.

Uszczuplenia stwierdzone w wyniku kontroli NIK wyniosły prawie 55 mln zł, w tym ponad 6 mln zł w dochodach budżetu państwa, 21 mln zł w dochodach AWRSP i prawie 27 mln zł w jednostkach samorządu terytorialnego. Na tym nie koniec. Organy kontroli skarbowej stwierdziły zawyżenie kosztów uzyska-

nia przychodów o 77,5 mln zł oraz uszczuplenia w podatku VAT na kwotę 8,5 mln zł. Straty powstałe w wyniku innych nieprawidłowości oszacowano dodatkowo na ponad 80 mln zł. Podmioty prowadzące zagraniczne sieci handlowe, mimo osiągania wysokiej marży handlowej, wykazują straty w działalności gospodarczej i z tego powodu nie opłacają podatku dochodowego od osób prawnych. Nie odprowadzają też do urzędów skarbowych podatku VAT w takim wymiarze, w jakim powinny to czynić.

Państwowa Inspekcja Handlowa, która uczestniczyła w kontroli, sprawdzając 68 hipermarketów wykazała również liczne przypadki naruszenia interesów konsumentów, m.in. poprzez zawyżanie należności, brak właściwych oznaczeń towarów i oferowanie do sprzedaży przeterminowanych artykułów.

Najwyższa Izba Kontroli wniosła m.in. do ministra finansów o zwiększenie kontroli skarbowych i podatkowych w hipermarketach oraz do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o prowadzenie kontroli przestrzegania przez hipermarkety zasad uczciwej konkurencji. ■

Kto ma prawo do wcześniejszej emerytury

Wbrew potocznym opiniom nowy system ubezpieczeniowy nie zniósł uprawnień do wcześniejszego końca kariery zawodowej i przechodzenia na świadczenie emerytalne. Prawa te zostały natomiast zróżnicowane według kryterium wieku osoby ubezpieczonej i jej związku z drugim filarem nowego systemu emerytalnego. Niżej zajmiemy się uprawnieniami najstarszej grupy wiekowej, w rozumieniu ustawy, czyli osobami urodzonymi przed 1949 r.

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. nr 162, poz. 1118 z późn. zm.) w art. 27 stanowi, że podstawowy wiek emerytalny dla urodzonych do końca 1948 r. wynosi 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn. Tym ubezpieczonym emerytura przysługuje, jeżeli osiągną wymagany (wyżej wymieniony) wiek emerytalny i mogą wykazać się okresem składkowym wynoszącym co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn (oba warunki muszą być spełnione łącznie).

Z kolei art. 29 ustawy uprawnia ubezpieczonych będących pracownikami, którzy nie osiągnęli wymaganego wieku emerytalnego, do przejścia na emeryturę po spełnieniu następujących warunków:

- kobieta – po osiągnięciu wieku 55 lat, jeśli ma co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz została uznana za całkowicie niezdolną do pracy,

- mężczyzna – po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli ma co najmniej 25-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy.

Z możliwości przyznania emerytury na zasadach określonych w tym przepisie mogą skorzystać wyłącznie osoby, dla których ostatnim ubezpieczeniem było ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Natomiast osoby te nie muszą być pracownikami w momencie zgłoszenia wniosku o przyznanie świadczenia.

Sąd Najwyższy o prawie do wcześniejszych emerytur

Powyższe stanowisko pozostaje w zgodzie z uchwałą (w składzie 7 sędziów) podjętą 16 kwietnia 1991 r. przez Sąd Najwyższy w sprawie III UZP 22/90 (OSNC z 1991 r. nr 8-9, s. 99). Uchwała ta dotyczy prawa do wcześniejszej emerytury przysługującej pod rządami art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Wprawdzie ustawa ta utraciła moc wiążącą 1 stycznia 1999 r., ale wykładnia leksykalna art. 27 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie wykazuje istotnych różnic w brzmieniu obu przepisów. Pierwszy przyznaje omawiane prawo „pracownikom”, natomiast drugi – osobom „będącym pracownikami”. Można zatem przyjąć, że mimo uchylenia ustawy, do której odnosi się omawiana uchwała SN, nie uległy zmianie zasady dotyczące

określania kręgu podmiotów objętych prawem do wcześniejszej emerytury.

Sąd Najwyższy w tej uchwale wskazał, że jedynymi przesłankami uzyskania tego świadczenia jest osiągnięcie wieku emerytalnego oraz posiadanie określonego ustawa okresu zatrudnienia. Jednocześnie odmówiono podobnego znaczenia przesłance zatrudnienia, wskazując na fakt użycia określenia „pracownik” w odniesieniu nie tylko do osób zatrudnionych aktualnie, ale również wobec byłych pracowników, którzy w chwili osiągnięcia przesłanki wieku i okresu zatrudnienia nie byli pracownikami w rozumieniu kodeksu pracy.

Sąd Najwyższy uznał, że stosowana często wykładnia literalna przepisu art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wskazująca na pracowników jako na jedyną grupę uprawnioną do skorzystania z wcześniejszego przejścia na emeryturę, jest interpretacją zawężającą, innymi słowy – nieprawidłową. Odmówienie prawa do wcześniejszej emerytury byłemu pracownikowi, który osiągnął wiek emerytalny i posiada wymagany staż pracy oraz spełnia inne wymogi określone ustawą, nie znajduje uzasadnienia w kontekście przedstawionej wyżej uchwały i stanowi wyraźne naruszenie prawa.

A co na to ZUS

Pogląd ten obecnie nie jest już kwestionowany, bowiem – zgodnie z aktualnymi wyjaśnieniami ZUS – z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę mogą również skorzystać osoby, które bezpośrednio przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę:

- pobierały zasiłek dla bezrobotnych, zasiłek przedemerytalny lub świadczenie przedemerytalne,
- nie pozostawały w zatrudnieniu lub nie wykonywały innej pracy zarobkowej,
- pobierały rentę z tytułu niezdolności do pracy lub rentę rodzinną,
- kontynuują dobrowolnie ubezpieczenie emerytalne, po ustaniu zatrudnienia (art. 10 ustawy).

Emerytura dla rencistów

Na wcześniejszą emeryturę mogą przejść także osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 r., uprawnione do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy, a także przy wykonywaniu pozarolniczej działalności gospodarczej, działalności twórczej lub artystycznej, umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo przy wykonywaniu przez osoby duchowne i zakonne czyn-

ności religijnych lub czynności związanych z powierzonymi funkcjami duszpasterskimi lub zakonnymi. Do tej grupy należą też renciści z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy albo wskutek choroby zawodowej. Warunki nabycia prawa do emerytury dla tych osób są następujące:

- dla kobiet – osiągnięcie wieku 55 lat i co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy,
- dla mężczyzn – osiągnięcie wieku 60 lat oraz co najmniej 25-letni okres składkowy i nieskładkowy.

Prawo do emerytury z tytułu szczególnych warunków pracy

Prawo do wcześniejszej emerytury mają też osoby zatrudnione w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pod warunkiem udokumentowania przez nie okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym określoną w przepisach liczbę lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Natomiast do grupy pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze ustawa zalicza:

- pracowników organów kontroli państwowej,
- pracowników organów administracji celnej,
- pracowników wykonujących działalność twórczą lub artystyczną,
- dziennikarzy zatrudnionych w redakcjach dzienników, czasopism, w radiu, telewizji oraz w organach prasowych, informacyjnych, publicystycznych albo fotograficznych, objętych układem zbiorowym pracy dziennikarzy,
- nauczycieli, wychowawców lub innych pracowników pedagogicznych wykonujących pracę nauczycielską wymienioną w art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 1997 r. nr 56, poz. 357 z późn. zm.),
- żołnierzy zawodowych, funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Służby Celnej, Służby Więziennej i Państwowej Straży Pożarnej,
- pracowników jednostek ochrony przeciwpożarowej, o których mowa w

art. 15 pkt 1a-5 i 8 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. nr 81, poz. 351 z późn. zm.).

Wiek emerytalny dla tych osób, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których przysługują im prawo do wcześniejszej emerytury ustala się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 z późn. zm.).

Ustawa o emeryturach i rentach z FUS w art. 34-35 w odmienny sposób określa też uprawnienia emerytalne górników i pracowników kolei. Ustawa zachowuje również odrębne przepisy – zasady wcześniejszego przechodzenia na emeryturę dla:

- inwalidów wojennych i wojskowych oraz kombatantów,
- pracowników urzędów państwowych,
- pracowników samorządowych,
- żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu,
- nauczycieli akademickich (art. 30).

Wcześniejsze emerytury dla młodszych

Z możliwości przejścia na emeryturę w wieku niższym od powszechnie obowiązującego mogą także skorzystać osoby urodzone po 1948 r., ale przed 1 stycznia 1969 r., jeżeli spełnią następujące warunki:

- nie przystąpią do otwartego funduszu emerytalnego,
- warunki do uzyskania emerytury określone dla osób urodzonych przed 1949 r. spełnią najpóźniej do końca 2006 r.,
- w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem nastąpi rozwiązanie stosunku pracy (nawet po 31 grudnia 2006 r.).

Taką możliwość daje art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

O innych możliwościach przejścia na emeryturę w wieku niższym od podstawowego lub przy stażu ubezpieczeniowym krótszym od powszechnie obowiązującego poinformujemy w specjalnych wydaniach „GP” w przyszłym tygodniu. ■

Dziesięć mitów na temat Leppera

Andrzej Lepper nie jest rolnikiem, a Samoobrona nie jest w opozycji – to partia, która od wielu lat dogaduje się z SLD. Ludzie Leppera nie są zadłużeni i biedni, przeciwnie – należą do najbogatszych w sejmie – przedstawiamy największe bujdy na temat partii Leppera. W:

Mit pierwszy: Posłowie od Leppera są nowi w polityce, mają czyste konta. Inni już rządzą, teraz nich oni się wykażą. Może będzie lepiej

Niemal wszyscy liderzy Samoobrony działali wcześniej w innych partiach. Z ugrupowań tych odchodzili przeważnie z powodu personalnych konfliktów. Jeszcze w ubiegłym roku Andrzej Lepper był jednym z najmniej aktywnych radnych sejmiku samorządowego w woj. pomorskim. Szef sztabu wyborczego Samoobrony Janusz Maksymiuk to jeden z autorów polityki rolnej SLD, którą Samoobrona dziś krytykuje. Najwięcej wśród liderów Samoobrony jest byłych działaczy PZPR, a w drugiej kolejności – członków PSL. W PSL działał m.in. Janusz Maksymiuk oraz posłowie Mieczysław Aszkiełowicz, Józef Cepil, Danuta Hojarska, Marian Kwiatkowski, Wojciech Mojzesowicz i Adam Ołdakowski. Do PZPR należeli m.in. Andrzej Lepper, Janusz Maksymiuk, a także posłowie Alfred Budner, Włodzimierz Czechowski, Stanisław Dulias, Zbigniew Dziewulski, Franciszek Franczak, Lech Kuropatwiński i Renata Rochnowska. W ZSL działali posłowie Józef Cepil, Danuta Hojarska, Stanisław Łyżwiński i Kazimierz Wójcik. W SLD byli Janusz Maksymiuk i Franciszek Franczak.

Mit drugi: Lepper jest rolnikiem i rozumie rolników

Lider Samoobrony nie wywodzi się rodziny rolniczej, jego ojciec był brukarzem. Sam Lepper – po licznych perturbacjach i wielokrotnym wyrzuceniu go ze szkoły – ukończył wprawdzie technikum rolnicze w Sypniewie, ale po jego opuszczeniu nie zajął się pracą na roli, tylko został kierownikiem stacji hodowli roślin. Zapisał się do PZPR i dostał posadę kierownika PGR w Kusicach (woj. koszalińskie). Był wówczas najmłodszym kierownikiem PGR w województwie. W latach 80. kupił gospodarstwo w Zielnowie, pod które zaciągnął później kilka kredytów. Gospodarował na nim kilka lat, po czym założył Samoobronę i został politykiem.

Mit trzeci: Lepper pomaga pokrzywdzonym

Inne doświadczenia mają rolnicy i przedsiębiorcy z Komitetu Poszkodowanych przez Andrzeja Leppera. Z ich relacji wynika, że Lepper nie tylko nie pomagał zadłużonym, ale przeciwnie – jeszcze pogorszył ich i tak beznadziejną sytuację. Zadłużeni rolnicy i przedsiębiorcy, m.in. Piotr Trznadel, Bogdan Dziubała i Józef Zybra, dawali Andrzejowi Lepperowi pieniądze w zamian za obietnicę odciążenia w rządowych agencjach. Tymczasem Lepper im nie po-

mógł, a pieniądze nie oddał. Jak pamiętają działacze Samoobrony z Warszawy, wnioski o odciążenie leżały w siedzibie partii na parapecie. Działacz Samoobrony Klemens Kozak pytał Leppera, dlaczego nic nie robi w ich sprawie. – Lepper mi odpowiedział, że jak załatwi te wnioski, to jutro członków Samoobrony nie będzie miał, bo jak przestaną być zadłużeni, to od niego odejdą – opowiadał Kozak na łamach „GP”. Innym sposobem wyłudzenia pieniędzy od rolników była obietnica atrakcyjnego kredytu z Kuwejtu. Miał on być splanowany płodami rolnymi. Aby dostać pieniądze, należało najpierw wpłacić odpowiadnie wpisowe – od kilkuset do kilku tys. zł. Według poszkodowanych, wpłaciło je około tysiąc osób, ale nikt żadnego kredytu nie dostał. Tymczasem sam Andrzej Lepper dwukrotnie – w 1992 i 1995 r. skorzystał z mechanizmów, do których blokował dostęp zadłużonym rolnikom. W 1992 r. odciążał się w Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa oraz w Banku Spółdzielczym w Darłowie.

Mit czwarty: Lepper walczy z establishmentem i nie daje się kupić

Fakty są zupełnie inne – Lepper nigdy nie osiągnął by sukcesu, gdyby nie to, że otrzymał wsparcie establishmentu i stał się jego częścią. Jako pierwszy wspierał Leppera b. prezydent Lech Wałęsa, który wykorzystywał go do walki z rządem Jana Olszewskiego. Jak mówią dawni współpracownicy Leppera, za czasów rządów koalicji AWS-UW Lepper był „dyspozycyjny w 100 proc.” wobec SLD, który przez całe lata wspierał go i finansował. Gdy w 1999 r. kraj sparaliżowały rolnicze blokady, Lepper spotykał się z Leszkiem Millerem i wicemarszałkiem sejmu Markiem Borowskim – ustalali strategię szkolenia rządowi AWS-UW. Za czasów koalicji SLD-PSL (1993-97) o Lepperze było natomiast cicho. Samoobrona była w tym czasie wspierana przez państwową Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Związek organizował szkolenia dla rolników zapoznające ich z działalnością Agencji i możliwością zakupu od niej ziemi. Z kolei Agencja Rynku Rolnego wsparła Samoobronę pieniędzmi pochodzącymi ze sprzedaży przekazanej Polsce przez Stany Zjednoczone kukurydzy, które miały być przeznaczone na „wsparcie mechanizmów rynkowych w obszarze polskiego rolnictwa”. Za te pieniądze działacze Samoobrony pojechali do Brazylii. SLD uczył także Leppera, jak występować w mediach. W 1996 r. znanym wówczas tylko z ulicznych zadem związkowcem zajął się Andrzej Zaporowski, dyrektor programowy „Naszej Telewizji”, wcześniej wieloletni dziennikarz telewizji publicznej (autor programów z cyklu „Listy o gospodarce”). „Nasza Telewizja” była przedsięwzięciem medialnym związanym z SLD, a zwłaszcza prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Zdaniem dawnych współpracowników Leppera Zaporowski szkolił szefa Samoobrony na polecenie SLD. Leppera wspierał Henryk

Stokłosa – biznesmen i senator z Piły, który równocześnie dofinansowywał partię establishmentu – SLD i PSL. Samoobrona reklamowała się w jego gazecie i radiu. Leppera wspierały też gazety będące częścią medialnego koncernu należącego do Waldemara Świrgonia, byłego sekretarza KC PZPR z lat 80. Do znajomości z Lepperem przyznaje się Jerzy Urban; zaprzecza jednak twierdzeniom byłych współpracowników Leppera, że go finansował i był jego łącznikiem w kontaktach z postkomunistycznym biznesem.

Mit piąty: Lepper umie chwycić za mordę i zrobić porządek. Gdyby rządził, nie byłoby złodziejstwa, kłótni i bałaganu

Póki co Lepper nie potrafi zaprowadzić porządku we własnej partii, która od początku swego istnienia niemal bez przerwy dzieliła się i rozpadała. Już w 1994 r. działały dwie Samoobrony – Leppera i jego dawnego współpracownika, Janusza Bryczkowskiego. Lepper mówił o Bryczkowskim: „To psychopata... Bryczkowski o Lepperze: „Doprowadził związek do samozagłady”. W ostatnich latach z Samoobrony odeszła duża część dawnych najbliższych współpracowników Leppera, w tym dwaj jego zastępcy Leszek Zwierz (b. szef Samoobrony na Lubelszczyźnie) i Piotr Trznadel (b. szef Samoobrony w Wielkopolsce). Część skłóconych z Lepperem działaczy założyła Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa „Ojczyzna”. W bieżącej kadencji z klubu Samoobrony odeszło już trzech posłów, w tym Józef Głowa. Nie lepiej wygląda sytuacja w terenie – najpierw zbuntowali się działacze związku z Wrocławia, a potem rozpadła się Samoobrona w Lubuskiem. Odszedł z niej były szef sztabu Samoobrony Andrzej Przybylski z grupą działaczy z Kostrzyna, Krosna i Sulęcina. O Lepperze Przybylski mówił: „Stał się politykiem śmiesznym i niepoważnym”. Zwolennik Leppera, poseł Henryk Ostrowski, o Przybylskim: „Po wyborach on oszalał”. Leppera opuścili też oszukani przez niego działacze z Siedlec. Janusza Malewicza – ich lidera, a swojego byłego zastępcę – Lepper nazywa dziś oszustem i antysemitą.

Mit szósty: Lepper wie, jak uzdrowić państwo

Zlikwidowanie wolnego rynku, RPP, supermarketów, handel nie z Zachodem, lecz z Rosją i głosowanie przeciwko wejściu Polski do UE – to recepty Samoobrony na największe bolączki kraju. – Zwiększymy wydatki socjalne: bezrobotni będą pobierać bezterminowy zasiłek w wysokości 1000 zł miesięcznie. W końcu państwo jest od tego, żeby dawać, emerytom i rencistom, nauczycielom, pielęgniarkom, chłopom, hodowcom, studentom, stoczniovcem, górnikom i hutnikom – tak na pytanie o program gospodarczy swojej partii odpowiada Krzysztof Filipek, zastępca Leppera. Wydatki te – obiecuje Renata Rochnowska, po-

słanka Samoobrony (z wykształcenia ekonomistka) – tak jak deficyt budżetowy należy pokryć drukując pieniądze. Można też, do czego nawołuje przewodniczący Lepper, sięgnąć do rezerw walutowych kraju lub rabować banki. – Pieniądze na wszystko są w bankach – krzychał, gdy posłowie Samoobrony okupowali Ministerstwo Rolnictwa. Program gospodarczy Samoobrony – jak zgodnie twierdzą ekonomiści – to stek populistycznych haseł. – Program gospodarczy powinien określać cele i wskazywać środki, za pomocą których można je osiągnąć. To, co proponuje Samoobrona, to nie żaden program, tylko odwołujące się do emocji hasła – mówi Andrzej Sadowski, wiceprezydent Centrum im. Adama Smitha. Jego zdaniem, żeby zobaczyć, jak wyglądałaby Polska po wprowadzeniu tego programu w życie, wystarczy pojechać na Białoruś, Kubę, do Korei Północnej albo przypomnieć sobie PRL.

Mit siódmy: Samoobrona jest w opozycji. Posłowie Samoobrony nie zgadzają się z polityką rządu, Lepper przecieży ciągle kłóci się z SLD

Po wygraniu przez SLD wyborów Lepper zapewnił, że będzie popierał nowy rząd, wyraził też nadzieję, że Samoobrona zostanie do niego zaproszona. Mimo że tak się nie stało, posłowie Lepera stworzyli z rządzącą większością koalicję parlamentarną i głosowali za udzieleniem ekipie Millera wotum zaufania. To dzięki Samoobronie SLD przeforsował zmianę sposobu liczenia głosów w wyborach samorządowych z korzystnej dla średnich i małych partii metody League, a, na promującą duże ugrupowania metodę d'Hondta. Posłowie Lepera poparli również Sojusz w bardzo ważnym dla niego głosowaniu nad zmianą ustawy o współpracy ze służbami specjalnymi PRL, dzięki czemu lustracja straciła sens, a procesów lustracyjnych uniknęli eseldowscy prominenci Marek Wagner, Jerzy Jaskiernia i Józef Oleksy. Lepper popiera też rządowy projekt zmian w ustawie o radiofonii i telewizji, którego przyjęcie oznaczałoby ograniczenie rozwoju mediów prywatnych. Niedawno Samoobrona głosowała – tak jak chciał SLD – za przyjęciem ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, której skutkiem będzie między innymi zlikwidowanie promocji organizowanych w supermarketach i zakładach usługowych. Współpracy partii Lepera z SLD nie zaszkodziła nawet niedawna okupacja Ministerstwa Rolnictwa przez Samoobronę. Mimo że po tym wydarzeniu premier odmówił spotkania się z Lepperem tłumacząc, iż nie może widywać się „z ludźmi, którzy naruszają porządek demokratyczny...”, a z funkcji wiceprzewodniczącej sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka odwołano mającą kłopoty z prawem reprezentantkę Samoobrony Danutę Hojarską, posłowie Sojuszu nie widzą powodu do izolowania tej partii. Szef Klubu Parlamentarnego SLD Jerzy Jaskiernia tłumaczy, że w najważniejszych dla kraju sprawach Sojusz nadal będzie szukał porozumienia z Samoobroną: – Pozaparlamentarne wybryki posłów Lepera nie sprawiają, że Samo-

obrona przestaje być trzecią siłą w sejmie. Nie można jej lekceważyć.

Mit ósmy: Lepperowi i jego postom nie zależy na stołkach

Ludziom Lepera opłaciło się wspierać Sojusz w najważniejszych dla niego głosowaniach. W dowód wdzięczności SLD poparł kandydaturę Andrzeja Lepera na stanowisko wicemarszałka sejmiku, a z jego postów – nawet mających problemy z prawem – zrobił szefów i wiceszefów prestiżowych komisji sejmowych. Wojciech Mojzesowicz (były poseł PSL) został przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rozwoju wsi, Krzysztof Filippek (były szofer Lepera) – Komisji Ochrony Irodowiska i Zasobów Naturalnych, a Genowefa Wiśniowska (jego prawa ręka w warszawskiej siedzibie partii) – szefową Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. O Stanisławie Łyżwińskim wiceprzewodniczącym Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych po raz pierwszy głośno było w maju 200 r., gdy w jego domu w Hucie Skaryszewskiej wybuchł pożar (gościł u niego wówczas Lepper). Prokuratura założyła, że dokonano podpalenia, ale ponieważ sprawców nie ujęto, postępowanie umorzono. Od tej decyzji odwołało się Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, zdaniem którego Łyżwińscy (Wanda Łyżwińska jest również posłanką Samoobrony) byli szczególnie zainteresowani odszkodowaniem, bo mieli ogromne długi. W tym roku Łyżwiński kilka razy nie stawił się na rozprawę w radomskim sądzie – jest oskarżony o udaremnienie egzekucji komorniczej (za nie spłacony kredyt). Długi ma też Danuta Hojarska, założycielka Samoobrony na Pomorzu, do niedawna wiceszefowa Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, oskarżona o sfałszowanie przepustki na widzenie z siedzącym w areszcie synem. Hojarska od dłuższego czasu nie stawia się na rozprawę w elbląskim sądzie. Jako członek komisji sprawiedliwości nadzorowała pracę sądów. Długi spłaca też Wacław Klukowski, zastępca przewodniczącego Komisji Europejskiej. Jan Łączny, szef zachodniopomorskiej Samoobrony, jest wiceprzewodniczącym Komisji Skarbu Państwa. Renata Beger została wiceprzewodniczącą sejmowej Komisji Etyki, której członkowie – zgodnie z regulaminem sejmiku – powinni mieć nieopozłakowaną opinię. Działa też w Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu oraz w Komisji Finansów Publicznych. Tymczasem zaraz po wyborach parlamentarnych prokuratura rejonowa w Pile wszczęła dochodzenie w sprawie sfałszowania części podpisów na piłskich liściach poparcia dla Samoobrony, dzięki którym Beger znalazła się w sejmie. Komitet Wyborczy Polskiej Wspólnoty Narodowej, który zawiadomił prokuraturę o przestępstwie, zarzucił Samoobronie kradzież swojej bazy danych osobowych. Nie wiadomo, kiedy postępowanie się zakończy (do przesłuchania pozostało ponad tysiąc świadków), ale jeśli zarzuty okażą się słuszne, Beger grozić będzie do 5 lat więzienia. Mimo że posłowie Lepera okupowali Ministerstwo Rolnictwa, Samoobrona zachowała w komisjach stanowiska, które otrzymała na początku kadencji. – Jeśli Samoobrona zgłosi innego kandydata na miejsce posłanki Hojarskiej i będzie to osoba, która nie jest w kolizji z prawem, po-

winna zająć to stanowisko – zapewnia Jerzy Jaskiernia. Na współpracy z Sojuszem Samoobrona korzysta też w inny sposób. Barbara Fedyszak-Radziejowska, socjolog z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, która przeprowadziła analizy treści ponad 50 programów w telewizji publicznej poświęconych wsi, obliczyła, że Andrzej Lepper pojawiał się w 80 proc. audycji. Czasem zastępowała go Danuta Hojarska lub ktoś inny z Samoobrony. W programach, w których nie uczestniczył nikt z Samoobrony, mówiono o organizowanych przez nią blokadach, pokazywano fragmenty wystąpień sejmowych Lepera albo przepędzanie komorników. Do ważnego dla wsi „Magazynu Rolniczego Tydzień” (szczególnie gdy prowadziła go red. Beata Jakoniuk-Wojcieszak) Lepper bywał zapraszany jako ekspert w sprawach prywatyzacji, przemysłu cukrowego i negocjacji z UE. Lepper występował jako specjalista także w innych programach, na przykład w cieszącej się dużą oglądalnością „Sprawie dla reportera”.

Mit dziewiąty: Samoobrona reprezentuje najuboższych

Na 240 posłów, którzy po raz pierwszy znaleźli się w sejmie, niemal co dziesiąty jest milionerem. Najwięcej ich w Samoobronie. Zbigniew Witaszek, restaurator, ma wyceniony na ok. 10 mln 400 tys. zł zajazd „U Witaszka”, poza tym „inwestycję adaptacyjną budynku gospodarczego” wartą 600 tys. zł, 15 500 tys. mkw. ziemi (wartość 700 tys. zł) oraz gospodarstwo rolno-hodowlane warte 82 tys. zł, a na koncie – 700 tys. zł, 82 tys. dolarów i 1000 marek. Wraz z żoną jest też współwłaścicielem dwóch domów – jeden za 500 tys. zł, drugi – ok. 400 tys. zł. Ryszard Bonda ma dom wart 700 tys. zł, duże gospodarstwo, którego wartość przekracza 7 mln zł, oraz magazyny zbożowe – 2 mln zł. Alfred Budner jest właścicielem gospodarstwa rolnego wartego 1 mln 320 tys. zł (155 ha), domu – 100 tys. zł. Jerzy Pekała ma na koncie ponad 2 mln zł i mieszka „jako lokator”, w domu o powierzchni 200 mkw. Były poseł Samoobrony – detektyw Krzysztof Rutkowski ma dom wart 4 mln austriackich szylingów, mieszkanie – ponad 1 mln austriackich szylingów, a na koncie – 1 mln 350 tys. szylingów i 200 tys. zł. Andrzej Grzesik jest właścicielem wartego milion zł gospodarstwa rolnego i współwłaścicielem (wraz z żoną) domu o wartości 200 tys. zł. Renata Beger, którą partyjni koledzy nazywają „Nr 2 w Samoobronie” ma 200-hektarowe gospodarstwo rolne warte ponad mln zł, dwa domy (600 i 220 mkw.) i masarnię. Jest też właścicielką szklarni, pieczarkarni, sklepu i udziałów w Zrzeszeniu Producentów Zbóż i Rzepaku. Wojciech Mojzesowicz to właściciel 220-hektarowego gospodarstwa rolnego wartego 2 mln zł, dwóch domów, dwóch samochodów i kilku ciągników.

Mit dziesiąty: Lepper wali prawdę prosto w oczy. Na wszystko, co mówi, ma dowody

W listopadzie 2001 r. Lepper z trybuny sejmowej oskarżył kilku polityków o branie łapówek. Zapewnił, że ma na wszystko dowody. – Jestem w posiadaniu

dokumentów, które udostępnię prokuraturze – odpowiedział, kiedy marszałek Borowski zapytał, czy jest świadom odpowiedzialności za swoje słowa. Kiedy prokuratura wszczęła postępowanie, okazało się, że głównym świadkiem Leppera jest Bogdan Gasiński, były pracownik gospodarstwa Inter Commerce w Klewkach k. Olsztyna, podejrzewany o poważne nadużycia finansowe. Szef Samoobrony powołując się na zeznania Gasińskiego utrzymywał, że do Klewek helikopterem przylatywali afgańscy talibowie, a tamtejsze krowy były wykorzystywane do eksperymentów mających na celu wyhodowanie bakterii węgliką na potrzeby terrorystów. Twierdził, że talibowie zabierali krowy helikopterem. Później jednak zmienił zdanie i tłumaczył, że źle go zrozumiano, że nie chciał pomówić nikogo o lapówkarstwo: – Rządę prokuratorowi, żeby zastanowił się, co w ogóle mówi, bo jemu chyba rozum odebrało. Jakie pomówienia? Ja nikogo nie pomówiłem. Tydzień temu, gdy Samoobrona wystąpiła z projektem zmian w ustawie o wykonywaniu zawodu posła i senatora (który zakładał obniżenie uposażeń parlamentarzystów z niemal 8.980 zł do 3.207 zł), na mównicę wszedł Józef Głowa (były poseł Samoobrony, teraz z koła Partii Ludowo-Demokratycznej): – Oświadczam, że pan Andrzej Lepper jest kłamcą i oszustem. Na posiedzeniu klubowym w listopadzie ub.r. powiedział tak: „My taką propozycję [zmniejszenia uposażeń parlamentarzystów – przyp. red.] damy, ale wiecie, to i tak nie przejdzie, nie bójcie się, nikt wam nie zabierze”. Oświadczam, że to człowiek żądny władzy, którego naprawdę trzeba za te kłamstwa wszystkie, oskarżenia rozliczyć. Tego samego zdania jest Leszek Zwierz: – Pomimo pozornej ogłady – używa tony pomady, a pudru to więcej niż niejedna kobieta – Lepper boi się konfrontacji. On na spotkania przyjeżdżał zawsze przygotowany, znał swój tekst na pamięć i zawsze miał w zanadrzu jakąś biedną pielęgniarkę i listę prominentów do nawyzywania. Ale jak padały pytania, to odpowiedzi były nieskładne, a jak pytania były trudne, to mówił: trzeba kończyć, muszę jechać. Zdaniem dr Fedyszak-Radziejowskiej Lepper korzysta z bezradności rozmówców wobec takiej formy wypowiedzi, w której treść jest w gruncie rzeczy nieważna. Mimo że jego wypowiedzi są często po prostu nieprawdziwe, uwagę przyciąga styl. Lepper w niegrzeczny na ogół sposób narzuca relację: dominujący – podporządkowany. Wśród zwolenników buduje w ten sposób przekonanie, że to właśnie on jest zwycięzcą, a zwycięzca przecież zawsze ma rację.

(EM, PL)

OŚRODEK SZKOLENIOWY OLC

ORGANIZUJE KURSY

1. PODSTAW OBSŁUGI KOMPUTERA PC

60 godzin lekcyjnych. CENA: 300,00 zł

PROGRAM KURSU:

@ SYSTEM OPERACYJNY - WINDOWS '98

@ EDYTOR TEKSTÓW - WORD,

@ ARKUSZ KALKULACYJNY - EXCEL.

@ INTERNET

godz. 8.00- 11.30 - od poniedziałku do piątku

11.30-14.45 - od poniedziałku do piątku

15.30 - 18.45 - od poniedziałku do piątku

18.45 - 21.10 - od poniedziałku do piątku

9.00 - 143.30 - w sobotę i niedzielę

2. KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ

GODZ. 17.00-20.00 OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

75 godzin lekcyjnych. CENA: 480,00 zł

@ PODSTAWY RACHUNKOWOŚCI (45 GODZ. L.)

@ SYSTEM FINANSOWO-KSIĘGOWY (30 GODZ. L.)

ZGŁOSZENIA - ul. SURASKIEJ 1, pokój nr 200

☎ 742-27-97

DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU I ICH RODZIN

50% ZNIŻKI

OFERTA WAŻNA DO KOŃCA 2002 r.

OBOWIĄZUJE PISEMNE ZGŁOSZENIE KZ

Z POTWIERDZENIEM CZŁONKOSTWA

W ZWIĄZKU, GODZINY KURSU I TEL.KONTAKT.

Wyrazy głębokiego współczucia
Mariannie Popiełuszko oraz Rodzinie
z powodu śmierci

MĘŻA

WŁADYSŁAWA POPIEŁUSZKO

składa

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ "Solidarność"

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
REGIONU PODLASKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 203, 15-093 Białystok, tel. 7423-246 w. 310.
fax 742-32-48

REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)

Artur Jan Szczęśny (sekretarz redakcji), Jan Grochowski
oraz Zespół.

WYDAWCA: Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.